

Wielkopolska „Solidarność” na podium

W dniach 30 czerwca i 1 lipca na Stadionie Miejskim w Białymstoku odbyły się XXII Mistrzostwa Polski Weteranów i I Mistrzostwa Polski Lekarzy w lekkoatletyce.

Mogli w nich startować zawodnicy, którzy ukończyli 35 lat. W zawodach wzięło udział 251 uczestników. Wśród nich było dwóch reprezentantów wielkopolskiej „Solidarności” - Grzegorz Jeziński i Marian Kujawiński. Zajęli oni w swoich kategoriach wiekowych odpowiednio pierwsze i drugie miejsce.

Grzegorz Jeziński, maratończyk, który od wielu lat reprezentuje wielkopolską „S”, jest zadowolony ze startu w mistrzostwach.

Oprócz osobistej satysfakcji z wygranej, cieszę się, że moim bieganiem mogę promować „Solidarność”. To był mój drugi strat w mistrzostwach. W ubiegłym roku w Zielonej Górze zdobyłem srebrny medal. Teraz wraz z kolegami przygotowujemy się do startu w Maratonie „Solidarności”, który odbędzie się 15 sierpnia w Gdańsku. B



Grzegorz Jeziński pobiegł z nr 108

Zmarł duszpasterz internowanych w Gołdapi

7 lipca 2012 r. w wieku 81 lat zmarł w Gołdapi ks. prałat Aleksander Smędzik, duszpasterz kobiet internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi i opiekun ich rodzin, długoletni proboszcz miejscowej parafii.

Po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. wygłaszał patriotyczne kazania podczas Mszy św. w miejscowym kościele. Przez cały czas funkcjonowania obozu dla internowanych kobiet w Gołdapi (styczeń-lipiec 1982 r.) sprawował tam opiekę duszpasterską. W jednym z wywiadów powiedział: - Od razu starałem się zorganizować pomoc duszpasterską i materialną. Działaniem z początku na własną rękę, nie pytałem nawet o to swojego biskupa, bo nie było na to czasu. Widziałem pilną potrzebę pomocy tym kobietom.

Po początkowych kłopotach ks. A. Smędzikowi udało się uzyskać pozwole-



nie na wstęp do ośrodka dla internowanych, gdzie w każdą niedzielę odprawiał Msze św. w intencji Ojczyzny oraz spowiadał przebywające tam kobiety. Przepastne zakamarki księżowskiej sutanny spełniały także rolę poczty kurierskiej pozwalającej internowanym zachować łączność z bliskimi bez pośrednictwa więziennego cenzora

Gościnną plebania ks. A. Smędzika była przystanią dla rodzin odwiedzających internowane. Zawsze służył im pomocą, zapewniał nocleg i strawę oraz - co najważniejsze - wsparcie duchowe. Po 1989 r. były internowane wielokrotnie odwiedzały ks. Aleksandra i zawsze były podejmowane z tą samą serdeczną gościnnością.

W 2008 r. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył ks. prałata Aleksandra Smędzika Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. b

Mniej czy więcej państwa

Młoda polska demokracja i odradzająca się po latach centralnego sterowania gospodarka rynkowa z definicji powinny sprzyjać ograniczeniu wpływu państwa na procesy ekonomiczne i społeczne. Tymczasem władza nie działa jednokierunkowo. Z jednej strony chciałaby pozbyć się kosztownych obowiązków, a z drugiej mieć wpływ na wybrane podmioty gospodarcze.

Przykładów jest wiele. Od lat

toczy się procedura przerwania na samorządy i obywateli kosztów opieki zdrowotnej. Władza ministerialna chętnie oddaje zadania samorządom, nie gwarantując im dostatecznych środków na finansowanie. Stąd wiele placówek, głównie szpitali, ma problemy z długami i płynnością finansową, choć trzeba przyznać, że liczne są również przypadki złego zarządzania przez menedżerów desygnowanych

przez powiaty i miasta. Reforma sprzed 13 lat wprowadzająca kasy chorych została przerwana i zastąpiona centralnym NFZ. Środków brakuje, a na pewne świadczenia, zabiegi i operacje trzeba czekać latami. Stąd wielu prawdziwie chorych zmuszonych jest do korzystania z odpłatnej prywatnej służby zdrowia. Nawet bogate samorządy nie są w stanie realizować w pełni konstytucyjnej idei dostępu do

bezpłatnej opieki medycznej. Gdy do tego dodać ograniczenie środków na budżetową refundację drogich leków, trend ucieczki państwa od finansowania leczenia obywateli staje się jeszcze bardziej widoczny.

Minister Skarbu Państwa chętnie zarządza pakietem akcji KGHM-u lub CIECH-u, za to chętnie przekazuje samorządom akcje osobowych PKS-

ciąg dalszy na str.2

Uczynić pracę bezpieczną

Wielkopolska Strategia
Ograniczania Wypadków przy Pracy
2010 - 2012

WS WPP

Jak podaje Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy, co trzy i pół minuty ktoś umiera w UE na skutek przyczyn związanych z pracą. Oznacza to prawie 167 tys. przypadków zgonów rocznie spowodowanych wypadkami przy pracy (7,5 tys.) lub chorobami zawodowymi (159,5 tys.). Co cztery i pół sekundy jakiś pracownik w UE ulega wypadkowi powodującemu, że musi on pozostać w domu przez co najmniej trzy dni robocze. Liczba wypadków przy pracy, których skutkiem są trzydniowe lub dłuższe nieobecności w pracy, jest ogromna - wynosi ponad 7 mln rocznie.

Przytoczone powyżej dane są zatrważające. Dlatego jednym z głównych zadań wszystkich służb i osób odpowiedzialnych za ograniczenie liczby wypadków przy pracy jest kształtowanie i propagowanie w społeczeństwie kultury bezpieczeństwa pracy. Temu celowi służą działania podejmowane w ramach Wielkopolskiej Strategii

Ograniczania Wypadków przy Pracy 2010-2012.

Partnerzy społeczni Strategii - Okręgowy Inspektorat Pracy w Poznaniu i Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” zapraszają pracodawców do udziału w konkursach:

1. „Mniej wypadków” - skierowany do pracodawców, którym udało się zmniejszyć liczbę wypadków przy pracy, aby pochwalili się swoim sukcesem.

2. „Solidni, Gospodarni, Bezpieczni w Pracy” - którego celem jest upowszechnianie i promowanie dobrych praktyk w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa pracy, skutkujących ograniczeniem zagrożeń zawodowych i wypadkowych.

Regulaminy konkursów: www.wielkopolskastrategiawy-padkow.pl

Prosimy członków organizacji zakładowych oraz społecznych inspektorów pracy o rozpowszechnienie idei konkursów w swoich miejscach zatrudnienia.

Działaczki wolne od zarzutu

Koniec postępowań w sprawie zwolnienia działaczy „Solidarności” w Spółce Matex w Starczanowie.

Przypomnijmy co stało się w Matexie: 8 lutego 2011 r. prezes i jednocześnie właściciel firmy Waldemar Mąka wyrzucił z pracy kilku kierowców. W sobotę 12 lutego zdeterminowani pracownicy postanowili powołać Tymczasową Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”. Już następnego dnia - w niedzielę 13 lutego - wysłannicy prezesa zjawili się w domach osób tworzących TKZ i wręczyli im wypowiedzenia. U jednego z nich trwała właśnie uroczystość z okazji chrztu dziecka.

Wielkopolska „Solidarność” nie miała wątpliwości, że akcja wobec osób zakładających związek zawodowy w Matexie była zaplanowana i skierowała sprawę do prokuratury. Zarzut: utrudnianie prowadzenia

działalności związkowej. W lutym 2012 r. Sąd Rejonowy we Wrześni uznał rację „Solidarności” i skazał W. Makę na grzywnę w wysokości 7500 zł oraz pokrycie kosztów postępowania.

Prezes Matexu odwołał się od wyroku przekonując, że nie wiedział o powstającej „Solidarności”, a kierowców zwolnił, bo od dłuższego czasu był z nimi w konflikcie. Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił wyrok wrzesińskiego sądu i uniewinnił W. Makę.

Natomiast jego obrońca oskarżył dwie działaczki „S” z Regionu Wielkopolska, które pomagały zakładać Związek w Matexie, o składanie fałszywych zeznań. 11 lipca 2012 r. śledztwo w tej sprawie zostało umorzone. Prokurator rejonowy we Wrześni uwolnił obie działaczki od stawianego im zarzutu. b

Zagraj w turnieju

NSZZ Solidarność Region Wielkopolska zaprasza do udziału w I Turnieju Piłkarskim z okazji Dnia Solidarności i Wolności, który odbędzie się w dniach 25 i 26 sierpnia br. na boisku typu „Orlik” przy ul. Droga Dębińska 21.

Koszt udziału w turnieju wynosi **200 zł netto** (istnieje możliwość wystawienia faktury).

Turniej odbędzie się w następujących godzinach: **25.08 – 14:00-22:00, 26.08 – 10:00-17:00**. System rozgrywek dostosowany będzie do liczby drużyn (zapewniamy minimum 3-4 mecze). Długość meczu: 1x15 minut (przy minimalnej liczbie 3 meczów), 1x10-12 minut (przy 4 meczach).

Na najlepsze drużyny i zawodników czekają puchary, statuetki i nagrody rzeczowe. Każdy zespół będzie mógł liczyć na wodę oraz ciepły posiłek.

W przerwach między meczami odbędą się konkursy dla najmłodszych kibiców.

Zapisy prowadzone będą do dnia 20 sierpnia br. pod adresem mailowym: ligakiboli@gmail.com. Informacje na temat turnieju wraz z listą zapisanych drużyn będzie można śledzić za pośrednictwem strony www.wl-liga.pl oraz www.solidarnosc.poznan.pl.

Praca w czasie upałów

- Zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy to jeden z podstawowych obowiązków pracodawców.

Dotyczy to również dni, gdy temperatura idzie mocno w górę

- mówi Iwona Pawlaczyk, ekspert NSZZ „Solidarność”.

Obowiązki pracodawców w tym zakresie w dużym stopniu zależą od procesów technologicznych, które zachodzą przy wykonywaniu określonej pracy. - W innej sytuacji jest hutnik, narażony na wysokie temperatury czy pracownik budowy, a w innej pracownik zatrudniony w biurze - dodaje Pawlaczyk.

Zgodnie z kodeksem pracy oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z 1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów, jeżeli temperatura powietrza przekracza 28 stopni Celsjusza, pracodawca powinien nieodpłatnie zapewnić pracownikom zatrudnionym w pomieszczeniach zimne napoje. Osobom pracującym na otwartej przestrzeni napoje przysługują przy temperaturze 25 stopni C. Również w warunkach gorącego mikroklimatu

(czyli w pomieszczeniach, miejscach wykonywania pracy, w których panuje wysoka temperatura), charakteryzującego się wysokim obciążeniem termicznym, powyżej 25 stopni C pracownicy muszą mieć zapewnione napoje.

Warto pamiętać, że napoje powinny być odpowiednio zimne lub gorące w zależności od warunków wykonywanej pracy, wzbogacone w sole mineralne i witaminy (w przypadku wykonywania pracy w warunkach gorącego mikroklimatu) oraz dostępne dla pracowników w ciągu całej zmiany roboczej i w ilości zaspokajającej ich potrzeby.

- Przy pracach fizycznych, gdy nie ma stałego dostępu do bieżącej wody, niezależnie od wody zdatnej do picia lub innych napojów, pracodawca zobowiązany jest do zapewnienia

pracownikowi co najmniej 90 litrów wody dziennie, aby mógł się umyć. Ma również obowiązek dbania o utrzymanie sprawności urządzeń wentylacyjnych lub klimatyzacyjnych na terenie zakładu. Musi też zainstalować rolety lub żaluzje, które pozwolą zasłonić okna - przypomina Iwona Pawlaczyk.

O odpowiednich warunkach pracy powinni pamiętać pracodawcy zatrudniający pracowników przy pracach szczególnie niebezpiecznych, wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej, a także kobiety w ciąży i karmiące piersią. Trzeba również uwzględnić zakaz pracy pracowników młodocianych w pomieszczeniach, w których temperatura powietrza przekracza 30 stopni, a wilgotność względna powietrza 65 proc. *kk*

Mniej czy więcej państwa

ciąg dalszy ze str.1

ów. Z punktu widzenia rządu jest to bardzo dobra koncepcja. Miasta zyskują atrakcyjne położone nieruchomości, a potem mogą zrezygnować z przewozów, które bez dopłat z budżetu do przejazdów młodzieży szkolnej są przeważnie nieopłacalne. Obywatele, którzy chcieliby nadal korzystać z transportu publicznego są w takich przypadkach zdani na własną inwencję, na przykład na ściągnięcie z zagranicy używanego auta.

Z powodu powiększającej się luki budżetowej dochodzi do coraz większych absurdów w kwestii transferu obowiązków władzy państwowej. Po zakończeniu turnieju EURO 2012 okazało się, że utrzymaniem nowych dróg muszą zająć się gminy, przez których teren przebiegają nowe arterie komunikacyjne. Włodarze słabych ekonomicznie gmin zmuszeni są szukać pomocy na poziomie województwa.

Kolejna sfera to edukacja. Nie

po raz pierwszy wszczęto publiczną debatę o zmianach w systemie wynagradzania nauczycieli. Wynika to bezpośrednio z faktu, że obowiązekłożenia na oświatę przeszedł na samorządy, a jednocześnie pozostały w mocy, słuszne skądinąd, przywileje zawodowe gwarantowane ustawowo przez państwo. Większości miast i gmin nie stać nie tylko na przykładowe finansowanie płatnych urlopów zdrowotnych kadry pedagogicznej, ale nawet zwykłych pensji. Stąd likwidacje zarówno etatów, jak i placówek. Dochodzi do rozpiętości nauczycielskich przychodów w zależności od miejsca świadczenia pracy. Słabo opłacani nauczyciele w małych miejscowościach prędzej czy później obniżają poziom swojej pracy, tym bardziej że powołanie zawodowe stało się dziś rzadkością. Chcąc zyskać dobre wykształcenie, należy szukać edukacji poza szkołą na zasadach komercyjnych lub w nielicznych renomowanych placówkach, które często też są odpłatne.

Z drugiej strony, swoistym przeciwieństwem ucieczki od obciążających budżet powinności jest pęd władzy do korzystania z udziałów Skarbu Państwa w dochodowych firmach. Można w tych podmiotach obsadzać rady nadzorcze i zarządy, kierować do pracy partyjnych kandydatów i pobierać dywidendę do zasilania nie-szczelnego budżetu.

Czasami ujawniają się nawet ciągoty do nacjonalizowania podmiotów gospodarczych. Minister Gospodarki nie waha się publicznie mówić o konieczności przejmowania firm, które w związku z kryzysem wpadają w kłopoty.

Chłodne obserwowanie sceny gospodarczo-politycznej może budzić różne emocje: może bawić, może uczyć, może skłaniać do refleksji. Pokazuje na pewno ile jeszcze pozostało pracy do wykonania w celu osiągnięcia standardów właściwych społeczeństwom rozwiniętym, do których, mimo iż nie są doskonałe, należy zmierzać. *Mikołaj Kamieniecki*

Rocznicowy Kongres



Od prawej: E Zydorek, W. Pogorzelski, P. Duda, K. Pabisiak.

27 czerwca br. w Krzemieniewie k. Leszna odbył się Kongres Krajowego Sekretariatu Rolnictwa NSZZ „Solidarność”. Był to szczególny kongres, gdyż w tym roku przypada 20-lecie istnienia Sekretariatu. Gośćmi kongresu byli: Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, Sekretarz KK Ewa Zydorek, Przewodniczący Sekretariatu Górniczego i Energetyki NSZZ „Solidarność” Kazimierz Grajcarek, senator Jerzy Chrościckowski oraz przedstawiciele pracodawców z Agencji Nieruchomości Rolnych, Spółek Hodowlanych oraz Leszek Hądziak - Prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła

i Producentów Mleka.

W trakcie obrad delegaci jednogłośnie przegłosowali sprawozdanie z działalności Rady Sekretariatu, przedstawione przez przewodniczącego Wojciecha Pogorzelskiego. Zwrócił on uwagę na to, że członkowie Sekretariatu są za utrzymaniem dotychczasowej liczby Sekretariatów funkcjonujących na szczeblu krajowym NSZZ „S”. - Łączenie na siłę nic nie da. Naszym zdaniem zminimalizuje aktywność „tych małych”, jak nasz Sekretariat - przekonywał.

Piotr Duda zapowiedział, iż jesień tego roku będzie okresem walki o prawa polskiego pracownika, podziękował za udział

w dotychczasowych manifestacjach i prosił o mobilizację na następne akcje związkowe. Omówił także złożone w Sejmie projekty zmian funduszu ubezpieczeń społecznych (chodzi o uszczelnienie systemu).

Wizyty w Stadninie Koni w Pępowie, w Ośrodku Hodowli Zarodowej w Garzynie i w Stadninie Koni w Golejewku przekonały, że to są dobrze zarządzane firmy, a współpraca między rządami spółek i związkowcami jest bardzo dobra. Nie zmienia to faktu, iż w rolnictwie na niektórych stanowiskach nie można pracować do 67 roku życia.

Wojciech Pogorzelski

Człowiek jak mucha

W dziennikarstwie amerykańskim funkcjonuje bardzo trafne określenie, że „człowiek jest jak mucha - można go zabić gazetą”. Zważywszy na to, jak wielką moc mają media w kształtowaniu opinii, a nie-rzadko też - niestety - manipulowania opinią, powiedzenie to jest niezwykle celne. Z jednej strony dzięki publikacjom można wykreować osobę, modę, produkt, z drugiej można komuś zniszczyć karierę, życie rodzinne i firmę. Pojawia się tu problem odpowiedzialności dziennikarskiej, rzetelności, etyki i zwykłej, ludzkiej uczciwości. Dotychczas narzędziem obrony tych, którzy padli ofiarami nierzetelnych publikacji, pomyłek lub informacji, którzy zmanipulowali dziennikarza (dziennikarz też człowiek i może być ofiarą manipulacji) było sprostowanie. Trybunał Konstytucyjny, 1 grudnia 2010 r. wydał wyrok w sprawie niezgodności z Konstytucją art. 46 ust. 1, art. 31 oraz art. 33 ust. 1 ustawy Prawo prasowe. Trybunał orzekł, że powyższe przepisy są niezgodne z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji i do 14 czerwca 2012 r. dał czas na uchwalenie nowych regulacji. Ustawodawca jednak nie dotrzymał terminu. Jednym słowem: stare prawo przestało działać, a nowego nie ma i wcale się nie zanosi, że zostanie w najbliższym czasie uchwalone. Wy-

mienione przepisy do TK zaskarżył Rzecznik Praw Obywatelskich, a dotyczyły one obowiązków redaktora naczelnego w przypadku nadesłania do redakcji sprostowania lub odpowiedzi wraz z wnioskiem o ich opublikowanie. Art. 31 Prawa prasowego wskazywał, że na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować sprostowanie i odnoszące się do faktów sprostowanie wiarygodności nieprawdziwej lub nieścisłej oraz rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym. Art. 46 ust. 1 Prawa prasowego nakładał zaś na redaktora naczelnego sankcję karną w postaci kary grzywny albo kary ograniczenia wolności za uchylenie się od opublikowania sprostowania, odpowiedzi lub opublikowania ich wbrew warunkom określonym w Prawie prasowym.

Jak wiadomo z praktyki, wiele redakcji wykorzystywało ten brak precyzyjnej definicji sprostowania, by nie publikować pism będących odpowiedziami na publikacje. Z drugiej jednak strony, redaktorzy naczelni byli karani za uchylenie się od zamieszczania czegoś, co nie zostało jasno określone. Teraz jednak mamy sytuację, w

której redakcja może odmówić bez żadnych sankcji publikacji rzeczowego sprostowania, osobie broniącej swoich dóbr pozostaje tylko powództwo cywilne jako narzędzie dochodzenia swoich racji. Należy wspomnieć tu jeszcze o sytuacji czytelnika, który ma konstytucyjne prawo do tego, by być rzetelnie informowanym.

Od dłuższego czasu mówi i się postuluje o wprowadzenie w życie nowych uregulowań dotyczących prawa prasowego, bo stara ustawa z 1984 r. uchwalona za czasów PRL, jest mocno przestarzała i odstaje od realiów nowoczesnych mediów. Projektów było wiele, ale żaden nie został wprowadzony w życie.

Odzywają się też radykalne głosy kwestionujące w ogóle zasadność funkcjonowania prawa prasowego. Są kraje, które nie mają takich uregulowań. Prawo prasowe nie jest też przedmiotem ustawodawstwa unijnego.

Obojętnie którą opcję przyjmujemy, alternatywa jest jedna: jak najszybciej należy uchwalić nową ustawę, albo znieść dotychczasową, bo nie dość, że przestały obowiązywać jej poszczególne artykuły, to nadal są w niej przepisy mocno tkwiące w poprzednim ustroju jak np. artykuł dotyczący Rady Prasowej jako organu pomocniczego Prezesa Rady Ministrów. *Anna Dolska*